

GŁOS LUBELSKI

GAZETA DZIENNA

W LUBLINIE bez odnośnika	Z odnośnikiem
rocznie Kor. 22.—	Kor. 36.00
kwartalnie 11.—	18.00
połrocznie 5.50	6.50
miesięcznie 2.—	2.40

Na prowincyi z przesyłką pocztową:
Miesięcznie Kor. 8.—, kwartalnie Kor. 9.—, półrocznie Kor. 18.—, rocznie Kor. 36.—;
Dla szkół i wioślan kwartalnie 8 " 16 " 32.—

Ogłoszenia:

za wiersz
drobnym piśmem
lub jego miejsce

przed tekstem I strona	Kor. 1 hal. 50
w tekście II i III str.	50
po tekście	90
nekrologi	90
nadzwyczajne	60
osobiste	1 —

Drobne egz. za wyraz 14 hal. Załączniki za każde 100 egz. z Kor. 1 porto pocztowe i h. od 1 lut. Koresp. z Rosją 14 hal. za wyraz i porto 2 K. Cena egz. w Lublinie 10 h. Na stac. kolej. i prowinc. 14 h.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Tadeusza Kościuszki, Nr. 10, tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. do 7 wiecz.

OSTRZEŻENIE.

Pojawiają się ogłoszenia pochodzące od przekupniów loteryjnych, nie będących kolektorami R. G. O. o sprzedaży losów R. G. O. poniżej ceny nominalnej. Zarząd Loterii R. G. O. ostrzega przed nabywaniem losów u takich przekupniów gdyż, jak to wielokrotnie stwierdzono ogłoszenia tego rodzaju są przede wszystkim obliczone na łatwowierność graczy, którzy w następstwie są narażeni na straty i zawody.

Główne „sposoby” tych przekupniów są następujące:

- 1) podsuwają zwabionym klientom losy innej, tańszej loteryi zamiast losów R. G. O.
- 2) wrzucenie sprzedania do I lub do II klasy prawdziwego losu R. G. O. po niższej cenie odbijają to sobie niebawem: albo żądając ceny wyższej do klas następnych, na co raz wciągnięty gracz musi się zgodzić, albo zupełnie uniemożliwiając graczowi otrzymanie losu do klas następnych, co przynosi im znaczny zarobek kosztem tegoż gracza.



Ważne dla grających na loterii R. G. O.

Kalendarz Informacyjny Loterii R. G. O.

zawiera obfity materiał historyczny i aktualny. Vademecum dla grających i kolektorów.

Do nabycia w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

TEATR - ŚWIETLY

„OAZA”

DZIŚ! — DZIŚ!

Dramat w 5 częściach podług scenarjusza PAWŁA von WOUNGEN
LEDA NORA w głównej roli.

PRZEZ WALKĘ DO SZCZĘŚCIA

Polowanie w Rosji (natural).

WĘGIEL kamienny
„ drzewny
DRZEWO opałowe
Koks kowalski

Cement
Lak asfaltowy do dachów
Olej maszynowy i cylindrowy
Smarowidło do wozów

POLECA:

LUBELSKIE BIURO HANDLOWE

właściciele:

405

T. Kujawski, M. Milewski i Szwentner
Krakowskie-Przedm. No 62. SREBNY: Foksal No 17.

Agentura Rybna

Syndykatu Rolniczego Lubelskiego (Związek Producentów Ryb)

zawiadamia niniejszym wszystkich p.p. właścicieli gospodarstw rybnych tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych, że w dniu **6 Marca o godzinie 10-iej rano** w lokalu Główn. Kom. Ratunk. odbędzie się zebranie informacyjne w celu wykazania dotychczasowej działalności Agentury Rybnej oraz podania projektów na przyszłość.

Ponieważ na zebraniu powyższym omawiane będą sprawy żywo obchodzące każdego z p.p. właścicieli gospodarstw rybnych, przeto Zarząd Agentury Rybnej prosi pp. Właścicieli gospodarstw rybnych, ażeby we własnym interesie przybyli licznie na omawiane zebranie.

528

Zarząd Agentury.

W SALI REZURSY KUPIECKIEJ we Wtorek dn. 5 Marca r. b. o godzinie 7^{1/2}

odbędzie się **JEDYNY WIELKI KONCERT**

Wszelkich sław pianistki **Wandy Landowskiej**

(Klawicybał i fortepian). Bilety od 3 kor. do 16 kor. do nabycia w księgarni S. Cederbauma Krak.-Przed. 25.

Dr. ADOLF MESZ

z Warszawy
SPECYALISTA CHOROBY gardła, płuc, nosa i uszu
przyjmuje od 9—11 r. i od 5—7 pp.
Bernardyńska Nr 12.

Nieudana próba.

Od czasu podpisania traktatu brzeskiego, zaszły już wypadki, rzucające pawno światło tak na ewentualne warunki jego realizacji, jak i na skutki, które może spowodować w wewnętrznej sytuacji państw centralnych. Zarysowana została z jednej strony tendencja doprowadzenia do skutku tej umowy, bez względu na przeszkody, jakie trzeba będzie zwalczać, z drugiej znów ukazują się coraz wyraźniej przeci-

wności stojące na drodze ugody z Ukrainą. Bezsprzecznie, że jedną z większych jest to, że pokój ten ma nastąpić za cenę części ziem polskich, co, wywołując jaknajenergiczniejszy nasz protest utrudnia, a nie wątpliwie uniemożliwi spełnienie tego niedopuszczalnego dla nas warunku.

Jednolitość opinii polskiej, nadzwyczajna wartość narodu polskiego, który stanął pod sztandarem obrony swojej własności, przekonać musiały rządy Austrii i Niemiec, że nie można krajać bezkarnie Polskę. Od początku wojny pierwszy

raz takie uświadomienie ogółu i pierwszy raz taka jednolitość opinii. Znikły linie kordonów i okupacji, zatarły się przekonania partyjne i klasowe, wobec światła stanęli tylko Polacy gotowi do ostatka bronić się i wykazujący w tej chwili krytycznej siły i żywotność narodu.

Rozpatrując sprawę nie z punktu widzenia mniej lub więcej uczuciowych gestów, lecz patrząc na te zjawiska, jako na pewne poczynania trzeźwej polityki, największą siłą i największe znaczenie z wszelkich dotychczasowych protestów i wskazań ma bezwzględnie stanowisko

Popierajmy
Macierz Szkolną.

Galicyi i Koła polskiego w Wiedniu. Opozycja nie wobec rządu lecz wobec samego państwa, które zawiadło nadzieje pokładane, oto hasło dzisiejszej polityki galicyjskiej. Czem grozi to w skutkach

zrozumiał zdaje się obecnie rząd Seidlera i postanowił uciec się, do tyle razy z dobrym skutkiem używanego środka, do ugłaskania Polaków, wskazując bardzo wątpliwej wartości klauzule omówień traktatowych.

Dr. Seidler pociesza więc nas tem, że do komisji mieszanej określającej granicę z Ukrainą wejdą także i przedstawiciele Polski, że granica może zostać także na wschód od linii już wyznaczonej, poprowadzona, że wreszcie w myśli samookreślenia powinniśmy przyznać prawa Rusinom. W swym dowodzeniu zapomina tylko austriacki premier, że o ile w komisji mieszanej może być także i przedstawiciel Polski, to przedewszystkiem powinien być znajdować się on w Brześciu, gdzie przesądza sprawę zasadniczo, że następnie, jeśli Rusinom przysługuje prawo samookreślenia, dlaczego nie stosuje się go do Polaków, uznając

zasadniczą linię Radzyń—Bligoraj, a więc tem samem przesadzając w każdym bądź razie granicę państwa polskiego.

Jednak nie o to chodzi nam występującym przeciw treści traktatu brzeskiego. Idzie tu o coś innego, bardziej istotnego. Idzie o zasadę polskiej suwerenności państwowej, która została przez układy brzeskie naruszona. O polskich ziemiach nie można decydować bez Polaków. Oto założenie, z którego wychodzi cały naród. A następnie, trzeba przecież wiedzieć, że hasło polskie w obecnej wojnie, to zjednoczenie ziem polskich, któremu w jaskrawy sposób przeczy ugoda z Ukrainą. Z tych przyczyn tłumaczenie d-ra Seidlera, dla nas nie jest dostatecznym i zamiast przekonywać umacnia tylko nas w twierdzeniu, że szło tu o rzucenie słów, któreby raz zkonsolidowane społeczeństwo znów rozbiło na drobne grupy w myśl zasady divide et impera. Społeczeństwo polskie przejrzało, trudno byłoby teraz wziąć je na byle obietnicę. Czasy łatwowierności bezpowrotnie minęły.

TELEGRAMY.

Z Austriackiej Izby Posłów.

WIEDEŃ. 23.2 (BK). Izba Posłów ukończyła pierwsze czytanie prowizoryum budżetowego.

Protesty Polaków.

Posel DEBIŃSKI zali się z powodu niedopuszczenia polskich zastępców do rokowań w Brześciu i krytykuje ukraiński traktat pokojowy z powodu niedotrzymania przysiężeń i zawiedzenia nadziei Polaków. Polacy są zapatrywani, że tylko polskie państwo ma prawo ustalić granice między Ukrainą, a Polską. (Żywe potakiwania wśród Polaków). Posel Hauser ganił wczoraj Polaków, mówiąc o obowiązkach ich wobec Austrii. Polacy świadomi są swoich obowiązków wobec Austrii, a przedewszystkiem wobec dynastji. (Żywe potakiwania pośród Polaków). Polacy są zmuszeni zająć stanowisko opozycyjne, odpowiadające najgłębszemu przekonaniu całego narodu. Mówca protestuje, jakoby Polacy przeszkadzali zawarciu pokoju i objaśnia, że oni są za sprawiedliwym, trwałym pokojem.

Posel GŁABIŃSKI, wyraża oburzenie narodu polskiego z powodu

zdrady, zdziałanej przez dyplomację wobec narodu polskiego, i wykazuje szereg dat statystycznych, dowodzących o polskości ziemi chełmskiej. Zapewniona, oświadczeniem prezydenta Ministrów, komisya, nie może zmienić zasady ukraińskiego traktatu. Polacy protestują przeciw wszelkim krzywdom, które im wyrządzono w Austro-Węgrzech i Niemczech w czasie wojny.

Posel TERTIL dziękuje polskim posłom Izby Panów, za zgodne wystąpienie z całym narodem i stwierdza, że jedynie polskie państwo jest uprawnionem stanowić o swoich granicach.

Posel WICHTL, podnosi w polemice przeciw posłowi Daszyńskiemu, co następuje: Niemcy nie pozwolą na szczywanie przeciwko państwu niemieckiemu, naszemu wierzemu sprzymierzeńcowi i witają z radością zawarcie przynajmniej pokoju z częścią naszych nieprzyjaciół, przy pomocy zabiegów hr. Czernina. Niemcy życzą szczęścia hr. Czerninowi za jego świetne usługi.

Na następnem posiedzeniu 26.2 odbędzie się drugie czytanie prowizoryum budżetowego.

Oświadczenie Węgier w sprawie polskiej.

BUDAPESZT. 23.2. (BK). Izba Posłów. W czasie rozpraw nad prowizoryum budżetowym prezydent ministrów dr. Wekerle, oświadczył, w sprawie polskiej, że zbędnym jest powtarzać o pełnych sympatyach Węgier dla Polskiego narodu pod każdym względem, w szczególności co do powodzenia, przyszłości, ukonstytuowania się, zjednoczenia, jako też zaspokojenia żądań Polski.

W sprawie chełmskiej wska-

zuje prezydent ministrów na odnośne oświadczenie d-ra Seidlera. W tej ważnej sprawie przyszło do porozumienia, dającego rękojmię, że życzenie ludności i etnograficzne stosunki będą uwzględnione i że sprawa będzie uregulowaną przy współudziale Polaków. Mówca liczy na to, że, utrzymując w całości traktat pokojowy, także i to zagadnienie doprowadzi do wzajemnego uspokojenia i uwzględnienia polskich interesów.

Protest Polaków w Sejmie Rzeszy.

BERLIN 23.2 (Sejm Rzeszy). W czasie pierwszego czytania traktatu pokojowego z Ukrainą, powieścił Polak Stychel: „Naród Polski drży w tej chwili z bólu i oburzenia, od najwyższych warstw do najniższych. Rozdarta rana z powodu podziału Polski będzie otwartą tak długo, dopóki krzywda nie zniknie ze świata. Cały świat tęskni za pokojem pojednania. Tutaj robi się pokój z Ukrainą, w rzeczywistości pokój dla wzbudzenia nienawiści i dla przeszkodzenia spokojnemu współżyciu Polaków z Ukraińcami. Naród rozdarty polskiej Ojczyzny protestuje uroczście wobec Boga, historii i cywilizowanego świata przeciw nowemu gwałtowi,

przeciw nowemu podziałowi Polski. (Żywe oklaski wśród Polaków).

Po przemówieniu wszystkich mówców, którzy oświadczyli się za przyjęciem traktatu pokojowego, z wyjątkiem niezawisłych socjal-demokratów, zaznaczył poseł Stychel ponownie, że u poprzednich mówców niema zrozumienia dla położenia Polski. Od stu lat robi się na żywym ciele Polski doświadczenia, a naród Polski ma wobec tego zanieść. Przemówiłem w obronę mojej umęczonej Ojczyzny. W Brześciu Litewskim nie pytano się polskiego rządu państwowego i to ma się nazywać polską samodzielnnością.

Poczym nastąpiło wiadome głosowanie.

Komunikat austriacki.

Sobota 23, 1918 r.

WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

W Estonii postępują nasze wojska na wschód. W Inflantach obsadziliśmy Walkę. Na Ukrainie na południe od Łucka posuwające się oddziały dosięgły Dubna.

Zresztą nasze operacye postępują naprzód.

Liczba jeńców powiększyła się o dwóch generałów, 12 pułkowników, 433 oficerów i 8.770 żołnierzy.

Wojska grupy Linsingena dotarły do Nowogrodu Wołyńskiego.

Z innych frontów bojowych niema nic nowego.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. 22.2. (BK). Urzędowo.

Zachodnia widownia wojny.

Na pojedynczych odcinkach działalność artylerji, miotaczy min i mniejsze utarczki wywiadowcze. Na linii kolejowej Ypern-Roulers napadnięto na angielską placówkę i wzięto ją do niewoli.

W ostatnich trzech dniach zestrzelono w walce powietrznej i z ziemi 24 samoloty nieprzyjacielskie i 2 balony na uwięzi.

Wschodnia widownia wojny.

Grupa wojsk Gen. Eichorna:

W Estonii zajęto Hapsale. 1 estoński pułk poddał się pod niemiecką komendę. W Inflantach postąpiły nasze oddziały naprzód poza Ronneburg, Wolmar i Spandawę. Wśród okrzyków radości wkroczyły nasze wojska do Rjeżyc. Stamtąd posunęły się wojska aż do Ljuzyny. Zajęto Mińsk.

Grupa wojsk Linsingena:

Uczyniliśmy postępy, pomagając Ukrainie w jej walce o wyzwolenie. W Nowogrodzie Wo-

łyńskim złączyliśmy się z oddziałami ukraińskimi. Reszta oddziałów maszeruje na Dubno.

W okręgu Kowla formowane są kadry narodowej armii ukraińskiej. Pierwsza dywizya ukraińska, której dowódcy, oficerowie i żołnierze składają się z b. jeńców wojennych, jest już w trakcie tworzenia się.

—o—

Oświadczenie Seidlera w sprawie akcji wojskowej przeciw Rysy.

WIEDEŃ. 22.2. (BK). (Izba Posłów).

Na początku posiedzenia wspomniat Prezydent Ministrów Dr. Seidler o ogłoszeniu urzędowem wczorajszych dziennikach, omawiającym obecny punkt ciężkości austriacko-węgierskich sił zbrojnych. Wynika z różnych oświadczeń, podniesionych w czasie debaty, że celowo pojęto mylnie ten komunikat. Wyjaśniam tedy co następuje. Jak już oświadczyłem dnia 19. Austro-Węgry nie biorą udziału w akcji wojskowej, którą przedsięwzięły obecnie Niemcy przeciw Rysy (oklaski).

Wyprawa Austriacko-Węgierskie wojsk na Ukrainę, z którą żyjemy na stopie pokojowej, nie nastąpi.

Co dotyczy Rumunii istnieje w wieszenie broni między Austro-Węgrami, a tym państwem. Rokowania pokojowe rozpoczną się w najbliższych dniach. (potakiwania).

—o—

Wyjazd hr. Czernina do Bukaresztu.

WIEDEŃ. 22.2. (BK). Ministrowi spraw zagranicznych hr. Czernin daje się dzisiaj do Bukaresztu. Towarzyszą mu szef sekcyi dr. Graf generalny konsul Peter i radca gacynjny hr. Colledoro-Mansfeld.

—o—

Zatwierdzenie traktatu z Ukrainą przez Sejm Rzeszy.

BERLIN, 22.2. (BK). Sejm Rzeszy zatwierdził traktat pokojowy z Ukrainą wraz z umową dodatkową w trzecim czytaniu wszystkimi głosami z wyjątkiem Polaków i niezawisłych socjalnych demokratów.

Ogłoszenie wyników głosowania przyjęto wśród żywych oklasków w znacznej większości Izby.

—o—

Ciąg dalszy depesz na str. 6

Ziemi Chełmskiej.

Krakowski „Głos Narodu” umieszczył wiersz poniższy; podajemy go w całości.

Ziemi niedoli, krwi i łez,
Ziemi cierpieniem święta,
Zakuto Ciebie biedną snów,
W nowe, męczeńskie pęta.

Nie damy jednak, aby Cię
Gubił okrutny wróg.
Tak nam dopomóż Bóg.

Wróg z objąć Matki wyrwać chce,
Ciebie, Ziemi, na wieki,
Aby w niewoli śmierci cień
Padł na Twoje powieki.

Nie damy, aby łono Twe
Orał nie polski plug.
Tak nam dopomóż Bóg!

Wszystkie nad Tobą światu krąg,
Pierzchną ciemności nocy,
W objęcia matki wrócisz znów
Z obcej, wrażej przemocy.

Wchacie Ojczyzny naszej Ty
Będiesz stanowić próg
Tak nam dopomóż Bóg!

W. N.

W dzisiejszej walce.

W chwili niesłychanego bólu wobec ponownie rozewartowanej Polski i w chwili grozy, jaka nas przejęła, złączyły się jednym jękiem wszystkie nasze żyjące piersi, niejako zrosły się pod jednym techniem wszystkie części rozdartej przed wiekiem Ojczyzny. Przestaliśmy patrzeć na siebie—członków z pod różnych dawnych zaborów—nieufnie i obco. Przestaliśmy w duchu zarzucać sobie wzajem: tyś zniemczał, zmateryalizowanym poznaćczykiem,—ty uniżonym i za łaską monarszą oglądającym się karyerowiczem, „galicyaninem”—a ty łapownictwem i zgnilizną wschodu zatrutym rusofilem...

Przestaliśmy nawet widzieć żrących się między sobą w stronniczych walkach wyznawców skrajnie przeciwnych sobie partii politycznych. Przeszył nas jeden wstrząs

od stóp do głów i pchnął do jednolitego, zwartego protestu przeciw gwałtowi i bezprawiu. Poczuliśmy się braćmi na jednej ziemi, synami jednej wspólnej Ojczyzny, drogą przez poświęcone prawo wieków i krwi przelanej potoki, a zagrożonej u podstaw realnego i duchowego bytu. Podaliśmy sobie ręce i przysięgli iść razem ku obronie i walce.

I cóż się dzieje?
Czy cud zjednoczenia miał być tylko w słowach? być tylko chwilowym, uludnym porywem, dalekim od wcielenia w rzeczywistość.

Czy istotnie jeszcze nie przejrzelśmy jak potężna moc tkwi w skupieniu wszystkich sił i rąk do wspólnego dzieła? Czy jeszcze nie widzimy ile czasu, sposobności pomysłowych, ludzi ofiarnych i zdolnych, ile wreszcie krwi żywej własnej zmarnowaliśmy w opieszaństwie, samolubstwie, w bałamuctwie pojęć, rozbieżności dążeń, a w waśniach, w posadzeniach, w ciasnym czepianiu się drobiazgów i w rozstrzelonych czynach, bez jednolitej, ponad wszystkim i zawsze górującej idei uratowania ogólnego dobra—wolności i całości Ojczyzny.

Czy nie wystarcza nam jako wzór i nauka przykład innych, obcych społeczeństw i krajów i naszej Galicji, gdzie najsłabsze partie z silną organizacją i przedstawicielstwem zdobyły się jednak na czasowe wyrzeczenie się poszczególnych swych programów i celów i idą z sobą ręką w rękę, rozumiejąc, że bez tego zginą i sprawę ogólnej egzystencji całego narodu, wolności i zwycięstwa zaprzepaszczą.

A godzina ostatnia się zbliża — niemal już wybija.

Dziś wschodnie ziemie nasze zagrożone—jutro w tem samym położeniu mogą stanąć wszystkie.

„Straż Kresowa” — ku ocaleniu tych bezpośrednio stojących w niebezpieczeństwie — powstaje — momentalnie już powstała z kilku ludzi, a może organizować liczne zastępy w całym kraju, gdyż ma zadań wiele i nagłych. Wzywa ogół do pracy, powołuje wszystkich z dobrą wiarą jednych zadań i wspólnych dążeń, wszystkim jednak drogich i zrozumiałych.

I odrazu napotyka jakąś czającą się nieufność, ukradkiem wyzieraającą z pod niedomówionych słów uboczne zamieszanie, czy obawy, niejako podejrzliwość i uprzedzenie.

Zaiste—to nie tylko bolesne, lecz przerażające. To wprost niegodne chwili, jaką przeżywamy, niegodne

ludzi, prawdziwie kraj młujących. Tu dach nad głową płonie! Płoną niwy i lasy naszych ziem w pożodze moralnej zatury i zguby!

Więc tam ogień niszczycielski pożera już lud nasz, dobro nasze i przyszłość! I czy jeszcze pytać będziemy kto z kim pójdzie na ratunek, kto ginących śmierci wydrze? Czy przed palącą się chudobą synowie czynią między sobą jakoweś układy i przetargi, trwoniąc czas i siły, aż w zgliszczą wszystko się obróci i wreszcie grunt pod nogami się zawali?

„Straż”—to czujność.
„Straż”—to chybkosć i doraźność czynu—to zapomnienie o sobie, zaparcie się swego „ja” dla idei, dla obowiązku dla celu ocalenia — to w działaniu wzajemna ufność, a wiara w zwycięstwo.

Podajmy sobie ręce prawdziwie, nie tylko w słowach, a bez ukrytych posadzeń, lęku i niechęci. Prawdziwie i rzetelnie usuńmy nabok wszelkie postronne kastowe czy partyjne cele, najśluszniejsze być może, ale małe i samolubne wobec ogromu cięsu, jaki nad nami zawisł, a ważności dzieła, jakie winniśmy spełnić—i zjednoczoną, potężną siłą idźmy wszyscy razem walczyć przeciw zagładzie polskiego ducha i polskiej ziemi.

Stanisława Saryusz Wolska.

Lublin 21/II 1918.

Armia polska w Ameryce i we Francji.

Wychodzący w Chicago „Dz. Związkowy” donosi, że obecnie zarówno tworzenie armii polskiej we Francji, jak i ustanowienie przedstawicielstwa polskiego, są dziełami dokonanymi, ale co najmocniej należy sobie uprzytomnić, ani pierwsze ani drugie nie zrodziły się z manewru dyplomatycznego francuskiego, lecz z uznania polskich

przedłożeń i z rozwoju wypadków wojennych.

Organizacja armii polskiej z całych sił zabiegała o uzyskanie dla przyszłych żołnierzy polskich możliwie najpomyślniejszych warunków tak pod względem żołdu, zaopatrzenia bojowego, jak i zagwarantowania im pomocy na wypadek kalectw, emerytury i zapomóg dla rodzin.

Armia polska we Francji będzie pod patronatem wszystkich państw sprzymierzonych.

W głównej kwaterze armii polskiej wszystkie państwa sprzymierzone będą miały 2 przedstawicieli wojskowych i przeciwnie.

W głównych kwaterach armii sprzymierzonej u stołu obrad ukaza się nigdy nie oglądane dotąd mundury polskich oficerów.

Przypomnieć należy, że wedle napływu ochotnika, organ Clemenceau obliczał niedawno, iż armia polska we Francji dorówna liczebnością armii belgijskiej. Polacy zajmą na froncie zachodnim osobny odcinek, prawdopodobnie w Alzacji.

Amerykański komitet polski pod opieką Wilsona.

„Matin” donosi z Nowego Yorku o utworzeniu polskiego komitetu niezależnego Polaków amerykańskich z udziałem oficjalnych osobistości Stanów.

Prezydent wysłał na posiedzenie inauguracyjne komitetu telegram powitalny.

Z Kowla.

Wiadomość o układzie brzeskim wywołała wśród polskiego społeczeństwa oburzenie. Instytucje oświatowe i ekonomiczne na posiedzeniach nadzwyczajnych, odbytych w niedzielę 17 b. m., uchwały protest, który będzie w najbliższych dniach ogłoszony w pismach.

We wsiach okolicznych olbrzymie wzburzenie wśród ludności polskiej.

Jedyny Ukraińiec kowelski Zuckiewicz, korespondent „Wistnika wyzwolenia Ukrainy” i „Dila”,

Mowa posła Korfantego.

W parlamencie niemieckim, w komisji budżetowej podczas obrad nad sprawą polską wogóle, a w szczególności nad kwestją chełmską, w odpowiedzi na mowę ministra pruskiego Drewsa zabrał głos poseł Korfanti który powiedział między innymi:

Samodzielne państwo polskie uważacie za niebezpieczeństwo, boicie się wielkiej atrakcji, które będzie wywierało na Polaków pod rządami pruskiemi. Musimy być z sobą szczerzy i dla tego przyznaję, że samodzielne państwo polskie zawsze będzie pociągalo do siebie tutejszych Polaków. Tego nikt zmienić nie zdoła. Chodzi jednak o to, jakiego stopnia napięcia ta atrakcja wywołała. A ten stosunek napięcia wyłącza zależny jest od tego, jak rząd będzie traktował ludność polską w swem państwie. Pan von der Osten powiedział tutaj, że od ludności polskiej musi żądać wdzięczności, bo on uznaje w życiu narodów zasady etyczne. W zupełności podzielam to zapatrywanie, ale zaznaczyć muszę, że w dosyć czasowej polityce rządu i partii pana Ostena względem narodu polskiego dotychczas nawet śladu zasad etycznych nie mogę się dopa-

trzyć.

Panowie bowiem dla t. zw. imponderabilów moralnych w polityce żadnego nie macie zrozumienia. Sądziacie, że jedynymi czynnikami potęgi wielkiego narodu są silne armie, silna flota, sprzęsty militarysty i terytoryalna rozległość. Ale czynnikami potęgi każdego narodu oprócz tego są jeszcze wpływ moralny, wywierany przez niego na świat, a przede wszystkim też powaga i poważanie jakim się cieszy pomiędzy narodami cywilizowanymi. Ale dla tego panowie zrozumienia nie macie. Naród polski z konieczności rzeczy musi być podejrzliwym. Naród prześladowany ma zbyt czułe nerwy i tak jak chory przeczuwa wszelkie zmiany atmosferyczne, tak samo naród prześladowany przeczuwa nieszczęścia go czekające. Cała przeszłość pruska nie mogła wzbudzać zaufania w Polakach. Ale znaleźli się ludzie u nas, którzy z miłości Ojczyzny zapomnieli o tej przeszłości i szukali zbawienia narodu naszego w łączności z państwami centralnymi.

W tych dniach spotkało Polskę jedno z największych nieszczęść. W pokoju, zawartym

w Brześciu Litewskim z nowym państwem ukraińskim, przeformowano najdroższą każdemu sercu polskiemu dzielnicę, krainę łez i krwi, ziemię chełmską. Stanowisko polskie rządom centralnym nie znanom być nie mogło. Mój przyjaciel polityczny, poseł Wł. Seyda, w komisji budżetowej Parlamentu niemieckiego oświadczył swego czasu, że naruszenie Chełmszczyzny byłoby pogwałceniem prawa samookreślenia narodu i nowym podziałem. Rząd polski w swej deklaracji z dnia 30 stycznia powiedział co następuje:

„Dzielnica Polski, która pod nazwą Królestwa Polskiego na kongresie wiedeńskim z Rosją unią dynastyczną połączona zachowała do naszych dni charakter dzielnicy odwiecznej i wyłącznie polskiej z żywiołem polskim, górującym stanowczo i co do liczby i co do roli nad resztą mieszkańców, winna integralnie wejść w skład niepodległego państwa polskiego. Dzielnica ta nie jest dziś związana żadnymi węzłami prawnopolitycznymi z Rosją, a to od chwili, gdy ustały w niej stuletnie rządy rosyjskie oparte na zaborze i deptaniu praw narodów. Nawet ze stanowiska rosyjskiego związek ten ustał z chwilą, gdy upadła w Rosji monarchia i gdy rząd republikański rosyjski przyznał wszystkim narodom wogóle, a Polsce w szczególności, prawo stanowienia o sobie. Wszelkie uchwały przy głosowaniach, które miałyby dopiero stwierdzić niepodległość tej dzielnicy, sta-

względnie udzielający swego nazwiska dla napływowych agitatorów (siczowych strilców) wyjechał do Rosyi.

Szkolnictwo Polskie na Wołyniu.

Czynnych szkół polskich, utrzymywanych przeważnie ofiarnością publiczną, jest obecnie 56 z 5000 dzieci. W wielu miejscowościach szkół jeszcze niema z powodu braku środków. Szkół ukraińskich mimo szalonej agitacji ze strony wędrujących „siczowych strilców” jest tylko 36.

W wielu ukraińskich szkołach, na żądanie ludności, uczy się języka polskiego. W Kowlu szkoła ukraińska została rozwiązana z powodu braku dzieci. Zgłosił się tylko jeden chłopak.

Protest Podhala.

Związek górali w Zakopanem powiada w swym urzędowym piśmie: „Jako Podhale ofiarowało wszystkich synów w nadziei wywalczenia Polski, tak gotowe dać resztę sił dla obrony całości Ojczyzny. Związek górali wierzy, iż z wojny tej musi wyjść Polska cała, wolna, zjednoczona.

Związek górali ufa, że naród polski znajdzie w sprawiedliwości swej i w rozumie drogę do porozumienia się z narodami sąsiednimi co do granic, a nawet i do współzycia federacyjnego, jeżeli dla obu stron interes w tem będzie, jako mieliśmy już przykład Unii Polski z Litwą”.

Protest m. Ostrowca.

(Korespondencya własna „Głosu Lub.”)

Rada miejska m. Ostrowca przyjęła następującą rezolucję:

„Rada miejska m. Ostrowca zebrana na posiedzeniu w dniu 18-ym lutego 1918 r. najenergiczniej protestuje przeciwko odłączeniu od Polski Chełmszczyzny i Podlasia, ziem, których ludność niejednokrotnie krwią męczeńską stwierdziła swoją przynależność do narodu polskiego.

nowiłyby formalność nie tylko zbędną, lecz i uwłaczającą nie ulegającym żadnej wątpliwości aspiracyom i woli ludności”.

Państwa centralne znają więc stanowisko narodu polskiego. Przetargowano ziemię etnograficznie polską bez udziału Polaków. Odstąpiony powiat biłgorajski przed wojną liczył 61.871 katolików-polaków, a 24.477 prawosławnych rusinów, powiat chełmski 54.272 polaków katolików, a 31.957 prawosławnych ukraińców, powiat hrubieszowski 32.985 polaków katolików a 40.772 prawosławnych ukraińców, powiat tomaszowski 47.659 polaków katolików a 31.632 prawosławnych ukraińców, razem więc polaków 196.787 a rusinów 128.886. Z cofającymi się rosyjanami ustąpiła z tych powiatów ludność rusińska; w tych powiatach żyje 175.093 katolików polaków a tylko 14.573 rusinów. Co do własności ziemskiej, polacy znacznie górują nad rusinami.

Gdzie pozostały piękne hasła kanclerza Rzeszy niemieckiej o samookreśleniu narodów, o pokoju demokratycznym na podstawie tej zasady? Gdy mój przyjaciel polityczny pan Władysław Seyda w komisji budżet. Parlamentu żądał dopuszczenia zastępców państwa polskiego do rokowań brzesko-litewskich, pan Kuehlmann kazał mu się zwrócić do pana Trockiego, który dopuszczeniu Polaków się sprzeciwia. Ale ten sam pan Kuehlmann w owej chwili już był

Polskimi bunt tyranu was straszą,
O, ludy świata, rwące się do zórz!
Za naszą wolność i za wolność waszą
Tyś szła, o Polsko, pod zbójceki noż!

Stryki szubienic, świętych powstań bitwy,
Więzienne lochy i potoki krwi,
Ojczyzno moja! to twoje modlitwy,
To straż męczeńska u zawartych drzwi!

Garści skrwawiona pradziadowskich prochów,
Ciebieśmy zwykli, jak sakrament, brać!
Na Psków i Wołę, na Wiedeń i Grochów,
My przysięgamy na granicach trwać!

Nic nas nie zegnje i nikt nas nie złamie,
W dzwony na Jutrznie myśmy wbił słuch
A nasze spiski przy ramieniu ramie,
A nasza zbrodnia: Zjednoczony Duch!

I dziś, jak w dawne narodowe noce,
Ty serce polskie będziesz Polską błąd,
Pomimo wszystkie gwałty i przemoce,
My zwyciężymy — i będziemy żyć!

PRZYSIĘGA...

Bolszewickie źródła pieniężne.

—0—

W „Głosie Narodu” czytamy: Prasa francuska i angielska ogłasza szereg dokumentów, wyjaśniających, skąd „rosyjska” partja bolszewików” czerpała fundusze na robienie skrajnej rewolucji rosyjskiej. Charakterystyczne te dokumenty mogą objaśnić, jakimi drogami rozszerzano przeznaczone na eksport idee „wolnościowe”. Reprezentanci tych idei znajdują się dzisiaj po dokonaniu swej misji już daleko poza terenem, gdzie sięga wdzięczność narodu rosyjskiego.

Oto treść niektórych dokumentów: Polecenie z dnia 2 marca 1917 r. Bank cesarstwa do wszystkich reprezentacji banków niemieckich w Szwajcaryi.

Niniejszem zawiadamiamy, iż żądania pieniędzy na cele pacyficzne w Rosyi nadchodzić będą z Rosyi przez Finlandyę. Żądania będą wystosowywać następujące osoby: Lenin, Zinowiew, Kamieniew, Trocki, Sumenson, Kozłowski, Kollatajowa i Siwer, posiadający otwarte rachunki na podstawie naszego zlecenia Nr. 2754 w agencjach niemieckich prywatnych zakładów kredytowych w

Szwajcaryi, Norwegii i Szwajcaryi. Wszystkie te żądania mają być stwierdzone podpisem Diesebana lub Molkenburga. Prośby, zaopatrzono tymi podpisami, będą uważane za uprawnione i mają być niezwłocznie realizowane.

Nr. 7433. Bank cesarstwa. Następują dwa telegramy niemieckiego Svensona, wysłane do Helzingforsu i Kronsztadu z zawiadomieniem, jakie sumy (raz 315.000 — raz 207.000 mk.) przeznaczono na dobro Lenina i wskazanych przez niego osób, których wybór zaakceptował JE. p. minister upelnomocniony.

Dalej znajdujemy dokument, datowany z Berlina 14 lipca 1917 r. Bzami on:

Do p. Mora w Sztokholmie. Za pośrednictwem p. S. Ruchwargera wysyłamy pod adresem Pana kwotę 180.000 mk. Z sumy tej inż. Steinberg, jadąc do Finlandyi, odda 140.000 mk. Leninowi. Reszta tej kwoty pozostanie do pańskiej dyspozycji na cele organizacyi propagandy przeciw Anglii i Francji. Zawiadamiamy pana, iż listy pp. Maliniska i Stieklowa, przesłane nam przez pana, otrzymaliśmy. Zostaną one poddane rozważeniu.

Z powołaniem Parvus.

Ów Parvus nazywa się Helfand. Wedle dalszych telegramów, wysyłanych przez p. I. Fuerstenberga, Trocki miał otwarty rachunek bieżący w domu bankowym Warburga za żyrem prezesa syndykatu reńskiego-westfalskiego i otrzymał za pośrednictwem towarzyszek Leni 400.000 mk. na rachunek syndykatu i ministerstwa. P. Fuerstenberg opatrywał swoją depeszę zwykłymi formułami pozdrowieniami. Ale onetyka on, bo równie serdecznym jak i brzęczącym uczuciem (tędy depesza Schmidemanna. Bzami on w pełnej osnowie:

Berlin, 25 sierpnia 1917 r.

Do p. Oibergera.

Życzenie wyrażone przez Pana na podstawie pańskiej korespondencji z Gorkim, odpowiada w zupełności intencjom stronniotwa. W porozumieniu z osobami, które pan zna, oddajemy do pańskiej dyspozycji za pośrednictwem Niabanku dam Fuerstenberga sumę 150.000 mk. Proszę zawiadomić „Vorwärts” o wszystkim, co się panze w naszym duchu w dzienniku Gorkiego.

Z bratnim pozdrowieniem Schmidemann.

Dalsze dokumenty mają być niedługo ogłoszone.

poświęcił polską Chełmszczyznę Ukraincom za plecami Polaków. Ale dyplomacya dla aspiracji polskich zrozumienia nigdy nie miała. Gorzej ma się rzecz z Austryą. Zmarły cesarz Franciszek Józef, przyrzekał Polakom nietykalność terytorium Królestwa kongresowego. Młody cesarz Karol uczynił to samo, a hr. Czernin moim redaktorom publicznie i prywatnie te same obietnice dawał.

Po kongresie wiedeńskim jeden dyplomata wobec drugiego wychwalał uczciwość ówczesnych dyptomatów. Na to tenże mu powiedział: „Nie mówmy o uczciwości, „nous sommes des gens de tenue”.

Cała Polska jest jednym okrzykiem—okrzykiem oburzenia i pała ogniem strasznego galewu wobec tej nowej krzywdy jej wyrządzonej. Nasi przyjaciele polityczni w Wiedniu, którzy od dziesiętna lat byli podporą państwa, przeszli do skrajnej opozycji. Proszę sobie tego nie lekceważyć, uwzględniając, że nawet taki hrabia Gołuchowski, wierny sekundant ks. Buelowa, do opozycji się przyłączył. Żal i smutek okryły całą Polskę. W wielkich miastach polskich wstrzymano wszystkie przedstawienia i wywieszono czarne chorągwie. Rząd polski podał się do dymisji. Niema zakątka w Polsce, gdzieby się nie rozegrały echa najsilniejszych protestów. Chełmszczyzna dla nas jest drogą nad wyraz,

to kraina łez i krwi. Ten biedny lud polski tamtejszy, to lud męczenników i wynawców, przypominający pierwszych chrześcijan, który za wiarę ojców mścił życie i mienie w ofierze, który pod razami nahałek siepaczy carskich konał za wiarę tysiącami, wędrował w lody syberyjskie, a mimo to pozostał wiernym Polsce i Kościołowi katolickiemu. Żaden podział Polski nie śmiał tknąć tej ziemi polskiej, kongres wiedeński jej nie ruszył, nawet Stoliypin nie śmiał się zupełnie oderwać jej od Polski.

A ten pokój z Ukrainą w dodatku jest wątpliwej wartości, bo rzekome te państwo, prowadzi zaciętą walkę domową o swój byt, jego własni obywatele protestują krwawo przeciwko jego egzystencji. A wątpliwym jest, czy nadzieje otrzymania chleba dla państw centralnych za cenę Chełmszczyzny się spełnią. Pokój z Ukrainą porównałbym z sześciomiesięcznym dzieckiem, spłodzonym przez ojca, który osłabił swe siły męskie długoletnim samogwałtem. Naród polski pokoju tego nigdy nie uzna i użyje wszelkich środków w granicach swego prawa, by go unieścić.

Pochód VIII armii niemieckiej.

WIEDEŃ. 22.2. (BK). Biuro Wolff'a donosi: Wymarsz na wschód rozpoczął się 11.2 rano. Nieprzyjaciół oddawszy kilka strzałów nie stawiał żadnego oporu.

Rosyjska 12 armia składa się tylko z rozbitych gromad i rozpoczęła odwrót już 18.2. Oddziały wojska zostały w większej części zastąpione przez czerwoną gwardyę, która miała przeznaczenie administracyjne kraju, w rzeczywistości rabowała i podpalała.

Rosyjscy oficerowie, którzy przybyli z Dorpatu 19.2 wieczorem na niemiecki front, zawiadomili o strasznych czynach Czerwonej Gwardyi tamże. W Rewlu wyróżniło w straszny sposób wszystkich mężczyzn. W Marwie zamordowano 10 nadbaltyckich Niemców. Ludność oczekuje z tęsknotą przybycia Niemców, oswobodzić mających ją ze straszego położenia.

Pochód VIII armii odbywa się wedle planu. Wojsko owiane duchem woli, niesienia jaknajrychlej wsparcia ucieszonemu krajowi, nie zna odpoczynku. Niemiecki pochód do wnętrza Ukrainy postępuje po zamarniejących gościach przy mroźnym powietrzu. Linie kolejową Lwów-Równa, przekroczyliśmy 22.2. Tym samym w niemieckich rękach znajduje się ważne połączenie kolei transwersalnej Baranowice-Równa. Bolszewiki stawiają tylko słaby opór.

Znalezione zapasy przechodzą oczekiwania. Oprócz bogatego sprzętu wojennego tysiące dział, karabinów maszynowych, samolotów i samochodów, spadło w niemieckie ręce wiele materiału wozowego. Linie kolejowe uruchomiliśmy.

W okolicy Kowla, stworzono związek narodowej armii ukraińskiej. Rozpoczęto ćwiczenia pierwszej ukraińskiej dywizji, do której należą wielu sztabowych oficerów i ludzi, z dawniejszych rosyjskich pułków.

Zjazd cesarzów.

BERLIN. 22.2. (BK). Cesarz Karol przybył dzisiaj do głównej kwatery dla omówienia bieżących spraw. Monarsze towarzyszyli baron Arz, szef jeneralnego sztabu austro-węgierskiego i gen-major Cramon niemiecki pełnomocnik wojskowy. W konferencji obu Monarchów wzięli udział Jen. Marszałek polny Hindenburg i gen. piechoty Ludendorff.

Wręczenie propozycji pokojowych rządowi petersburskiemu.

BERLIN. 22.2. (BK). Rosyjski kuryer przybył wczoraj do Berlina i wręczył propozycje pokojowe rządowi petersburskiemu, które dosłownie zgodne są z petersburską depeszą iskrową i podpisane są przez Larina i Trockiego.

Wedle „Nordd. Allg. Ztg.” należy dopiero po pewnym przeciągu czasu spodziewać się rozpoczęcia na nowo rokowań z Rosją. Sekretarz państwa Kuehlmann w międzyczasie będzie prowadził rokowania pokojowe z Rumunią, jako niemiecki pełnomocnik.

„Lokalanzeiger” dowiadyuje się, że hr. Czernin i Kuehlmann rozpoczną rokowania z generałem Averescu, celem rychłego wyjaśnienia stosunku do Rumunii.

Odrzucenie wniosku o wypuszczenie posła Dittmanna.

BERLIN. 22.2. (BK). (S. j. m. Rzeszy) W Sejmie Rzeszy odrzucono wniosek nagły niezawisłego socjalisty, aby wypuścić na czas posiedzeń, zasądzonych przez sąd wojskowy posła Dittmanna z więzienia, nastę-

pnie przyjęto w drugim czytaniu traktat pokojowy z Ukrainą wraz z dodatkiem, poczym przystąpiono natychmiast do trzeciego czytania.

Filozofia Lenina.

LONDYN. 23.2. (BK). (Reuter). „Daily Telegraph” donosi z Petersburga: Lenin oświadczył, że Rosja nie jest w stanie powstrzymać pochodu niemieckiego, tak, że dalsze prowadzenie wojny spowodowałoby klęskę w Rosji i zupełne zniweczenie korzyści rewolucyjnych.

Jedynym środkiem jest tylko zawarcie pokoju, które pociągnie za sobą odbudowę Rosji socjalistycznej. Rząd musi prowadzić w dalszym ciągu wojnę przeciw wewnętrznemu wrogowi. Dalszą przyczyną zawarcia pokoju jest to, że Niemcy nie pogodzili się dotąd z imperyalistami zachodniej Europy, co musi wcześniej, lub później nastąpić. Dlatego musi być zawrty pokój, zanim połączą się imperyalisci całego świata przeciw rewolucji.

Chełmszczyzna a pomoc Ukraincom.

WIEDEŃ. 22.2. „Deutsche Zeitung” donosi: Układ w sprawie granicy pomiędzy Ukrainą a Polską jest wyłącznym dziełem hr. Czernina i delegacji ukraińskiej. Przedstawiciele niemieccy wyrazili w tej sprawie zupełnie wyraźne swoje absolutne dezinteresement. Jeżeli obecnie mowa jest o zmianie § 2 traktatu, polegającej na ustaleniu granicy w ten sposób, że mniej więcej połowa gub. Chełmskiej przypaść ma Polsce, to należy to uważać za kompensatę Ukraincom za przyobiecaną przez Austro-Węgry pomoc przeciwko Wielkorusji.

Anglia a Ukraina.

BERLIN. Ze Stokholmu donoszą do „Vossische Ztg.”: Według depeszy, otrzymanej z Petersburga, tamtejszy przedstawiciel Anglii oświadczył, że rząd angielski nie jest skłonny uznać niepodległości Ukrainy, ani też pokoju, zawartego przez Ukrainę z Niemcami.

Zamordowanie Januszkiewicza.

BAZYLEA. Biuro Reutersa donosi z Petersburga, że były szef sztabu generalnego Januszkiewicz zamordowany został przez Czerwoną Gwardyę.

Aresztowanie gen. Szamota

W Orszy zaarrestowano komendanta 2 ej polskiej dywizji gen. Szamotę z całym sztabem i odesłano go do Petersburga. Donoszą o tym dzienniki z dnia 5-go b. m.

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki.

Dzisiaj po południu dla dzieci „Kopciuszka” baśń fantastyczna; — wieczorem po raz drugi „Róża ze Stambułu”.

Teatr art.-lit. „CZARNY KOT”

Tylko dziś jeszcze ukaże się świetny skecz Srebrzyckiego. — Jutro arcyucieszna farsa: „Wojna z żonami” w wykonaniu dyr. Siewkierzyńskich i innych.

KRONIKA.

Z Miasta.

Godziny przyjęć. J. E. p. G. n. G. b. erator wyznaczył jako dni przyjęć na przyszłość czwartki. Godziny przyjęć od 10 do 12 i pół rano. W wyjątkowo ważnych sprawach może jednakże publiczność zgłaszać się na posłuchanie każdego dnia w tych samych godzinach.

Wielkopostne rekolekcje. W niedzielę t. j. 24 lutego b. r. w kościele parafialnym świętego Michała Archanioła na przedmieściu Bronowice rozpoczną się trzydniowe ogólnoparafiałne rekolekcje, które będą prowadzone przez O. O. Jezuitów. Pierwsza nauka wygłoszona będzie w niedzielę po odświeżeniu „Gorzkich Żeli” t. j. o godzinie piątej po południu.

W środę od godziny drugiej po południu rozpocznie się spowiedź. W czwartek Komunia święta o godzinie w pół do ósmej rano oraz ostatnia nauka.

Zebrań. W niedzielę 24 o godzinie 5 ej po poł. odbędzie się doroczne ogólne zebranie Stowarzyszenia służących pod wez. Św. Zyty Ogrodowa 10. 539

Zebrań. Wydział Tow. Gimnastycznego „Sokół” w Lublinie podaje do wiadomości swych członków, że w dniu 3 im marca 1918 go roku o godzinie 5-iej po poł. w lokalu Gimnazjum Żeńskiego A. Radzikowskiej (Królewska 15), odbędzie się Walne Zgromadzenie Towarzystwa z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie. 2. Wybór Prezydium obrad. 3. Sprawozdania: a) ogólne, b) z ćwiczeń, c) kasowe, d) Komisji Dochodów, Niestałych, e) Komisji Rewizyjnej. 4. Referat o znaczeniu i potrzebie ćwiczeń dla wszystkich druhów. 5. Prace kulturalne w Sokole. 6. Wniosek Wydziału w sprawie zmiany § 19 ustaty. 7. Wybór 5 członków Wydziału. 8. Wybór Naczelnika. 9. Wybór 5-ciu członków Sądu Honorowego. 10. Wybór Komisji Rewizyjnej. 11. Wolne wnioski.

W razie nie dojdęcia zebrania do skutku w pierwszym terminie zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość przybyłych w drugim terminie w dn. 10 ym marca.

Z Uniwersytetu Ludowego (Towarzystwa Krzewienia Oświaty). W niedzielę dn. 24 lutego w gmachu Szkoły Handlowej Męskiej odbędzie się następujące odczyty: O godz. 5 inż. St. Konczykowski „O maszynach, motorach elektr., przenoszenia siły, transformatorach i tramwajach elektrycznych”. O godz. 6 d. r. Tadeusza Rakowieckiego „O pługach i procesie oddychania”.

Pogadanka. W niedzielę, t. j. dn. 24 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu Lub. Stow. Spożywców wygłosi p. Nowakowska pogadankę p. t. „Zjawiska świetlne w powietrzu”.

Sprostowanie. Dzisiejszy odczyt prof. K. Świerczewskiego „O Chełmszczyźnie i Podlasiu” odbędzie się na Kalinowszczyźnie w szkole 4 oddziałowej przy ul. Tatarskiej, a nie przy Ruskiej obok cerkwi jak to było mylnie podane we wczorajszym numerze.

Odczyty. W niedzielę o g. 12 i pół w sali szkoły miejskiej na Kalinowszczyźnie przy ulicy Tatarskiej prof. K. Świerczewski powtórzy odczyt o Chełmszczyźnie i Podlasiu który wypowiedział w Sali Szkoły Handlowej w zeszłą niedzielę. O tej samej porze i na ten sam temat pani Wróblewska wypowie odczyt w szkole № 16 na Bronowicach.

Osobiste. Wczoraj bawił w naszym mieście b. dyrektor krakowskiego teatru miejskiego p. Tadeusz Piłarski.

Jak się dowiadujemy jest to jeden z kandydatów o teatr Lubelski.

Wanda Landowska w Lublinie. Słynna Wanda Landowska przybędzie wkrótce do Lublina, aby wystąpić z jednorazowym własnym koncertem. Bliższe szczegóły będą niebawem podane. Bilet-y już zamawiać można w księgarni S. Cederbauma Krak.-Przedm. 25.

Zakaz sprzedaży „Ilustrowanego Kuryera Codziennego”. Rozkazem władz zabroniono sprowadzanie i sprzedaż „Kuryera Krakowskiego” w obrębie Jeneralnego-Gubernatorstwa Lubelskiego.

W sprawie kotłów parowych. Dziennik Rozporządzeń c. i k. Zarządu Wojskowego w Polsce w dniu 27 stycznia 1918 r. zamieszcza obwieszczenie z dnia 10 stycznia r. b., dotyczące powierzenia Warszawskiemu Stowarzyszeniu dozoru nad kotłami parowymi nadzoru nad kotłami parowymi, znajdującymi się w prywatnym i komunalnym posiadaniu.

Stosownie do tego obwieszczenia wszystkie kotły parowe, znajdujące się w okupacji Austro-Węgierskiej w Polsce oddane są pod wyłączny nadzór Warszawskiego Stowarzyszenia dozoru nad kotłami parowymi i właściciele kotłów parowych nie należący dotychczas do Stowarzyszenia obowiązani są zapisać się w poczet jego członków w terminie 4 tygodniowym od daty wspomnianego obwieszczenia w biurze Centralnym Stowarzyszenia Warszawa Chmielna 2, lub w jednym z jego Oddziałów, Lublin, Aleja Racławicka № 6, lub Dąbrowa Górnicza—(gmach Klubu). Przy zapisie przedstawić należy książki kotłowe, a w braku takowych rysunki i opisy poszczególnych kotłów w 2 ch egzemplarzach.

Niespełnienie powyższego rozporządzenia pociąga za sobą odpowiedzialnie kary w drodze administracyjnej. 553

Kradzież na 10,000 rb.

W nocy z 21 na 22 lutego b. r. Janowi Millerowi, w kolonii Płuszwice, gm. Jastków, nieznani sprawcy skradli ze stajni cztery konie, powóz i zaprzęgi, wartości 10,000 rubli.

Wykryciem sprawców kradzieży zajął się Wydział śledczy Milicyi M.

Ofiary na rzecz Funduszu Kresowego złożyły następujące osoby:

1) W Lub. T-wie Wzajemnego Kredytu: Pp. S. Sulimierski 200 kor., J. Janiński 500 kor., Dr. Borsukiewicz 50 kor., A. Jaworowski 100 kor., H. Księżepolski 100 kor., B. Sekutowicz 50 kor.

2) W Związku Ziemian: Grone osób na pierwsze wydatki Straży Kresowej 1150 kor., 200 rb., 100 mk., pp. Jan Chrusanowski 100 kor., K. Fudakowski 10.000 kor., Raczynski 1000 kor., Żółkiewskie Koło Ziemianek 500 kor.

3) W biurze Straży Kresowej: pp. St. Olszowski 300 kor., St. Majewski 20 kor., Jan Czuba 6 kor., Henrykowa Nowakowska 200 rb., Stefan Różański 6.000 kor., dr. Czesław Czarniński 200 kor.

Ofiary. Janina Kopeć z Piotrowic Wielkich kor. 1000 na fundusz Kresowy.

— Józefa Sobr kor. 10 na odbudowę kościoła św. Ducha.

— Józefa Sobr kor. 16 na internowanych Legionistów w Łomży.

Korespondencje

Z przebywającymi w Rosji.

Michalina Zawadzka, zawiadania syna Bronisława Wincentego, Kijów Stolińska 73, że list z 1 stycznia 1918 otrzymała; wiadomości uspokoiły nas. Listy pisane do Charkowa. Wszyscy zdrowi. 547

Wąsowicz Wiktorya z Płask Lutelskich zawiadania syna Stanisława Wąsowicza, że jest zdrowa, ogłoszenie czytelników: w Lublinie ul. Dolna № 44 dom Nastalskiego. Jestem w krytycznym położeniu, wszystko zniszczone. Władzio w niewoli, od ojca nie mam żadnych wiadomości. Pisma zakordonowe proszone są o przedruk. 551

TELEGRAM!

Wkrótce ukaże się na ekranie obraz monopolowy, który dwukrotnie zabroniony, obecnie dopuszczony został do publicznej demonstracji p. t.

„MIECZ i OGNISKO DOMOWE“

Kolosalne dzieło kinematograficzne w 6 częściach, z **polsko-niemieckimi** napisami układu dra Skowronka, osnute na tle obecnych zdarzeń, przed, podczas i po... wielkiej światowej wojnie. Film ten obecnie demonstrowanym zostaje w Berlinie. Muzyka specjalnie ułożona do obrazu. PORZĄDEK SCEN: 1. Rozkaz mobilizacji. 2. Wymarsz na pozycję. 3. Napad w ogniu. 4. Powrót inwalidów do kraju. 5. Rozdział gruntów właśc. dóbr ziemskich pomiędzy inwalidami. 6. Praktyczne użycie protezów przy pracy rolnej. 7. Odbudowa kraju. 8. W błogosławionym pokoju.

Monopol na Polskę **„MERKUR”** Wypożyczalnia film, Wiedeń VII.
Ekspozytura Lublin, ul. Żmigrod 6. Adres telegr.: „Merkur, Żmigrod 6, Lublin“.

5% procentowe listy zastawne


Lub. T-wa Kredytowego Miejskiego

wylosowane dn. 23 Lutego 1918 r.

Po rub. 1000	Nr Nr	10050, 10181, 10302, 10589, 10620, 10812, 10818, 10973, 11093, 11305, 11423, 11497, 11531, 11759, 11848, 11874, 12102, 12161, 12262, 12289, 12295, 12382, 12537, 12614, 12617, 12725, 12811, 13133, 13139, 13284, 13312, 13536, 13578, 13602, 13714, 13726, 13814.
Po rub. 500	Nr Nr	15040, 15105, 15203, 15593, 15641, 15694, 15914, 15999, 16325, 16585, 16599, 16715, 16811, 16836, 16911, 17015, 17034, 17067, 17123, 17126, 17158, 17317, 17466, 17512, 17680, 17775, 17992.
Po rub. 250	Nr Nr	20053, 20229, 20758, 20872, 20906, 20945, 21066, 21337, 21436, 21446, 21509, 21543, 21733, 21777, 21835, 21854.
Po rub. 100	Nr Nr	25125, 25372, 25491, 25603, 25963, 26240, 26260, 26271, 26350, 26377, 26551, 26570, 26604, 26724, 26803, 26857, 26959, 27030, 27367, 27556, 27592, 27602, 27641.

Wyplata za listy powyższe odbywać się będzie w Kasie Dyrekcji T-wa i w Banku Handlowym w Warszawie, począwszy od dnia 1-go lipca 1918 roku. Listy przedstawione być winny z kuponami dalszymi, poczynając od płatnych w dniu 1 stycznia 1919 roku. Numera listów zastawnych wylosowanych w poprzednich ciagnieniach, a dotąd nie zrealizowanych, mogą być sprawdzone w obu wyżej wymienionych instytucjach.

UWAGA. Dyrekcja w bieżącym półroczu — zarówno jak i w poprzednich — dokonywa w najszerszym zakresie przedterminowej wypłaty należności za wylosowane w obecnym ciagnieniu listy zastawne, jak również za kupony płatne w dniu 1 Lipca 1918 roku, z potrąceniem 5% dyskonta.



Chyba zwarzuje ze strasznie kaszlu

NARESZCIE po długich mękach i nieludzkich cierpieniach dowiedziałem się o ZBAWIENNYM ŚRODKU OD KASZLU.

Są to pastylki „ROWENA“.

ETP

Po użyciu pastylek „ROWENA“ zupełnie znikają: kaszel, chrypka, bronchit, astma i kłuska. Pastylki „ROWENA“ uznane i polecane są przez Petersburską Radę Medyczną za № 361. Do nabycia we wszystkich aptek. i skł. aptecz.

Lubelskie Handlowo-Przemysłowe Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

Krakowskie-Przedmieście 27.

z KAPITAŁEM GWARANCYJNYM Rb. 803,500.

przyjmuje wkłady w **koronach** na oprocentowanie począwszy od 10 kor.

placąc za okazaniem	20/0
z wypowiedzeniem siedmiodniowym	21/20/0
z wypowiedzeniem miesięcznym	30/0
z wypowiedzeniem kwartalnym	31/20/0
z wypowiedzeniem półrocznym	40/0
z wypowiedzeniem rocznym	50/0

Otwiera rachunki bieżące.

— Udziela pożyczek na zastaw papierów procentowych i innych walorów. —

1000 rubli nagrody,

kto odnajdzie skradzione w nocy z 21 na 22 lutego b. r.

u Jana Millera w kol. Poluszowice, gm. Jastków. 4 konie, powóz i zaprzęgi.

OPIS SKRADZIONYCH KONI i RZECZY:

1) Kłacz-kara, lat 4, bez odznaki. 2) Kłacz, karł gniada, lat 4, prawa noga tylna w pęcznie biała i na tylnym lewym udzie rana. 3) Kłacz, kasztanowata, lat 4 na czole gwiazda biała. 4) Walach kasztanowaty, lat 6 na czole podłużny łysak. 5) Powóz-buda skórzana czarna, z przodu lakierowany na żółto z tyłu wiśniowo. 6) wóz farnalski z pomostami. 7) uprząż skórzana.

Adres: Jan Miller kol. Poluszowice, gm. Jastków pow. Lublin lub skrzynka pocztowa № 114 w Lublinie.

542

Ważne dla p.p. Biuralistów i Biuralistek

W celu dania zarobku najuboższym pracownikom igły, otwarty został przy Hurtowni Taniej Konfekcji **Krótki m. 9** Zakład naprawiania bielizny, cerowania trykotarzy oraz przerabiania odzieży. Robotę przyjmuje się czystą w godzinach od 10-ej do 11-ej i od 6-ej do 9-ej wiecz. Ceny możliwie niskie. Robota sumienna.

PAPIER
MATERIAŁY PISMIENNE
PRZYBORY SZKOLNE
GALANTERJE

POLECA

HURTOWNIA

ŻARSKI, DOMIŃSKI, KAPUŚCIŃSKI i S-ka

Krak.-Przedmieście 34

w podwórzu.

Od Wydziału Aprowizacyjnego.

I. Wydział Aprowizacyjny wydaje do sklepów wydziałowych świece do rozsprzedaży za kuponami karty naftowej, ważnej od 1-go do 14-go lutego (z dwoma ukośniami paskami) po 1/2 ft. (pół) na kupon po cenie kor. 2.90 (dwia kor. dziesięćdziesiąt hal.) za 1 funt.

II. Wydział Aprowizacyjny wydaje do sklepów marmoladę **borówkową** do rozsprzedaży po Kor. 3.76 hal. za 1 funt.

Ręca Aprowizacyjny St. Janiszewski.

Naczelnik Biura Fr. Papiński.

ŁOKCIOWIZNĘ NA UBRANIA

damskie, męskie, trykotaze, galanterie, koldry, chustki, portjery, firanki i t. p.

Poleca po cenach przystępnych 500

K. CZAPSKI

Krak.-Przedm. 28

(naprzeciw hotelu Angielskiego).

ŚWIERZBĘ

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, pryszczę, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny „Krem od Świerzby“ wyrobu apteki Rd. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów. Sprzedaż w aptekach i skład. aptecz. Lubelskich i okolicznych.

WOŹNEGO Z DOKREMI ŚWIADECTWAMI

poszukuje

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Lublinie.

DROBNE OGŁOSZENIA

Zakładanie i eksploatacja gospodarstw rybnych jak również wszelkie roboty, wchodzące w zakres tychże gospodarstw wykonywa fachowo Józef Wiśniewski, Lublin ul. Misyonarska № 6. Na żądanie może przedstawić świadectwa z wykonanych robót w większych majątkach. 549

poszukuje się 2 ch lub 3-ch pokoi z kuchnią, w centrum miasta, możliwie zaraz. Oferty składać do Administracji „Głosu“.

Fachowiec z kapitałem, poszukuje wspólnika posiadającego grunt z dobrym pokładem gliny, pod budowę Cegielni w dobrym punkcie. Wiadomość listowna Feliks Zakościelny w Zaklikowie, gub. Lubelska. 550

Specjalnie dorabiam wszystkie części do separatorów na mleko. Zakład mechaniczny „Żar“ w Lublinie Krakowskie-Przedmieście 52. 555

Dorabiam części do kranów wodociągowych. W Zakładzie brzoźowniczo-mechanicznym, p. f. „Żar“ Krakowskie-Przedmieście 52. 556

Chłopca przyjmę do terminu do Zakładu mechanicznego Krakowskie-Przedmieście 52 „Żar“. 557

Filmy Pathéok „Golgotę“, „Nędzników“ w 20 akt. wypożycza: „Merkur“, Lublin, Żmigrod 6. 560

Stow. Wsp. Roboty Ręczne Namiestnikowska 4 (gmach muzeum) poleca w wielkim wyborze roboty gotowe zaczęte i rysowane, ogromny wybór wzorów i wszelkich dodatków, koronki, wstążki i t. p. Roboty kościelne, satandary, emblematy. Przyjmuje się wszelkie obstarunki w zakresie hafciarstwa i rysownictwa wchodzące. 561

Kto chce ubocznie zarobić 400 kor. miesięcznie. Zgłoszenia: Lublin skrytka pocztowa 44. 118

Kierownik młody rutynowany poszukuje odpowiedniejszego stanowiska w budownictwie, przemyśle, gdziekolwiek. Oferty: Administracya „Głosu“, „Architekt“. 413

Dziewo sągowe suche sosnowe od 60 pud do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Głosu“. 428

Do pracowni haftu „Anny“ potrzebne panny do kolorowego haftu. Ulica Furmańska № 10 I piętro. 486

Nauczę głuchoniemych od 9 do 15 lat czytać i pisać alfabet A. Bocheńska, Przemysłowa № 21, m. 2.